

wprost **Innowacje**

Farmacja

Nowoczesne
terapię

Energetyka XXI wieku

Inteligentny dom



ZDJĘCIE 123RF

PARTNERZY



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA



Boehringer
Ingelheim



◀ **DIABETYCY** muszą monitorować poziom cukru we krwi

Diabetycy z szansą na dłuższe życie

To niewątpliwie jedno z największych odkryć 2015 r.: powstały leki dla cukrzyków, które zmniejszają liczbę zawałów i wydłużają życie.

Joanna Ćwiek

Cukrzyca to nie tylko stale podwyższony poziom glukozy we krwi. Jak zwracają uwagę lekarze, to cały zespół chorób. Chodzi o to, że kiedy wysoki poziom cukru utrzymuje się przez dłuższy czas, może dojść do niewydolności nerek, utraty wzroku, pogorszenia krążenia mózgowego, wieńcowego, zawału mięśnia sercowego, udaru mózgu, a także neuropatii cukrzycowej, która prowadzi do zespołu stopy cukrzycowej i amputacji kończyny. Dlatego lekarze biją na alarm, by w leczeniu cukrzycy skupiać się nie tylko na utrzymywaniu odpowiedniego poziomu glukozy we krwi, ale także na zapobiega-

niu groźnym powikłaniom. Jednak by było to możliwe, chorzy muszą otrzymywać leki nowej generacji. Niestety, w Polsce wciąż nie mogą one trafić na listę leków refundowanych.

To ważne, bo cukrzyca jest dziś jedną z najczęściej wykrywanych chorób przewlekłych na świecie. Na świecie choruje na nią prawie 400 mln osób i prognozuje się, że w ciągu najbliższych 25 lat liczba chorych na cukrzycę zwiększy się o 200 mln. W Polsce sytuacja nie jest lepsza. Szacuje się, że na tę przypadłość cierpi co jedenasty Polak, czyli ponad 3,5 mln osób. Z tego ponad milion chorych nie zostało jeszcze zdiagnozowanych. Okazuje

się, że od momentu zachorowania do wykrycia choroby może minąć nawet 7-10 lat.

– Cukrzyca to plaga ostatnich lat. Gwałtownie wzrasta liczba osób chorych na cukrzycę typu 2. Jest to przede wszystkim skutek złego trybu życia, otyłości czy przyjmowania niektórych leków – mówi prof. Jacek Sieradzki, internista i diabetolog ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Cicha epidemia

Chociaż w Polsce liczba chorych na cukrzycę przybywa w tempie 2,5 proc. rocznie, wciąż nie mogą się oni doczekać refundacji nowoczesnych leków. Polska

jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym nie refunduje się leczenia lekami inkretynowymi. Te preparaty pojawiły się na rynku już 10 lat temu. Leki inkretynowe nie tylko obniżają poziom glukozy we krwi, ale też redukują ryzyko hipoglikemii (czyli gwałtownego spadku poziomu cukru we krwi), a także kontrolują masę ciała i są bezpieczne dla osób z chorobami kardiologicznymi.

– W Niemczech i Skandynawii już właściwie wyparły pochodne sulfonilomocznika. Dzięki lekom inkretynowym zmniejszyła się liczba hospitalizacji, ponieważ nie powodują one niedocukrzeń – mówił podczas debaty zorganizowanej w marcu przez pismo „Świat Lekarza” prof. Leszek Czupryniak, były szef Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego.

Pochodne sulfonilomocznika to obecnie najczęściej stosowane w Polsce leki przeciwcukrzycowe.

Poprzednie kierownictwo resortu zdrowia stało na stanowisku, że walka z cukrzycą powinna przede wszystkim polegać na promowaniu zdrowego trybu życia. I choć trudno nie zwrócić uwagi na fakt, że im zdrowiej człowiek żyje, tym mniejsze prawdopodobieństwo zachorowania na cukrzycę, to jednak lekarze twierdzą, że to nie wystarczy. – Leczenie trzeba wdrożyć od początku po wykryciu cukrzycy. Nie można z tym czekać – mówi stanowczo prof. Sieradzki.

Bez ryzyka zawału

Przy takim podejściu naszego państwa do leczenia cukrzycy chorzy Polacy nie mają chyba jednak co liczyć na terapię empagliflozyną, która jest jednym z najnowszych odkryć w diabetologii. Jest to lek z grupy gliflozyn. Jego zaletą jest to, że działa na zupełnie innej zasadzie niż dotychczas stosowane leki: wywołuje cukromocz, dzięki czemu poziom cukru we krwi spada.

Pod koniec 2015 r. podczas 51. dorocznego spotkania Europejskiego Towarzystwa Badań nad Cukrzycą (European Association for the Study of Diabetes) w Sztokholmie i równocześnie w czasopiśmie „New England Journal of Medicine” opublikowano wyniki badania EMPA-REG OUTCOME. Pokazują one, że lek ten nie tylko nie zwiększa ryzyka zachorowania na choroby sercowo-naczyniowe, ale dodatkowo działa korzystnie na układ krążenia. Obecnie co drugi zgon u chorych na cukrzycę typu 2 jest powodowany właśnie przez choroby układu sercowo-naczyniowego.

RODZAJE CUKRZYCY

Cukrzyca typu 1

To choroba autoimmunologiczna. Dochodzi do niej, gdy przeciwciała całkowicie zniszczą komórki β trzustki produkujące insulinę. W efekcie konieczne staje się podawanie tego hormonu. Do zachorowania dochodzi zwykle między 10. a 14. rokiem życia.

Cukrzyca typu 2

To choroba metaboliczna wieku dorosłego. Charakteryzuje się wysokim stężeniem glukozy we krwi. U osób chorych trzustka albo nie produkuje insuliny, albo produkuje jej za mało. Bywa też, że organizm reaguje na insulinę nieprawidłowo. To tzw. insulinooporność.

UWAGA, TO MOŻE BYĆ CUKRZYCA

Jeśli masz poniższe objawy, możesz chorować na cukrzycę:

- » nadmierne pragnienie
- » częste oddawanie moczu
- » zwiększone łaknienie
- » suchość w ustach
- » drętwienie lub mrowienie kończyn
- » wysokie stężenie cukru we krwi

JAK USTRZEC SIĘ PRZED CUKRZycą?

- » Kontroluj wagę. Otyłość jest główną przyczyną cukrzycy. Groźny dla zdrowia jest szczególnie współczynnik BMI wynoszący ponad 30.
- » Jedz zdrowo. Unikaj zwłaszcza słodzonych napojów, kwasów tłuszczowych nasyconych i kwasów trans obecnych np. w margarynie.
- » Uprawiaj sport. Brak aktywności fizycznej uważa się za przyczynę 7 proc. zachorowań na cukrzycę.
- » Wysypiaj się. Osoby, które stale się nie wysypiają, są bardziej narażone na zachorowanie.
- » Unikaj stresu i znajdź czas na odpoczynek. Cukrzyca jest chorobą cywilizacyjną.

– To bardzo ciekawe rozwiązanie. Co prawda badania dotyczyły tylko jednego leku, a nie wszystkich leków z całej grupy, ale jeśli te badania się potwierdzą, będzie to przełom w leczeniu cukrzycy – mówi prof. Sieradzki.

Jest to spora zmiana, bo dotychczas farmacja koncentrowała się raczej na tym, by leki przeciwcukrzycowe nie wywoływały niekorzystnych powikłań sercowo-naczyniowych. W 2008 r. Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków zażądała, by firmy produkujące leki diabetologiczne badały ich bezpieczeństwo pod względem kardiologicznym. Obecnie każda firma, która wprowadza nowy lek przeciwko cukrzycy, musi wykonać takie badania. I na rynek mają szansę wejść tylko te farmaceutyki, które są dla chorych bezpieczne.

Empagliflozyna daje jednak więcej, bo nie tylko nie pogarsza stanu zdrowia pacjenta, ale wręcz wpływa korzystnie. Badania pokazują, że dodanie empagliflozyny do dotychczasowego leczenia u chorych na cukrzycę typu 2 z wysokim ryzykiem zdarzeń sercowo-naczyniowych obniża liczbę zgonów z przyczyn sercowo-naczyniowych aż o 38 proc.

Dłuższe życie dla cukrzyków

Dodatkowo, jak wykazały badania, leczenie z użyciem empagliflozyny obniżyło aż o 32 proc. ryzyko śmierci z dowolnej przyczyny, a o 35 proc. hospitalizacji z powodu niewydolności serca. To oznacza, że ten lek to także szansa dla cukrzyków na dłuższe życie. Szacuje się, że przeciętna osoba chora na cukrzycę typu 2 i zagrożona chorobami sercowo-naczyniowymi żyje średnio 12 lat krócej, niż by mogła.

Wpływ empagliflozyny w tym badaniu był obserwowany po jej dodaniu do dotychczasowego leczenia. Oznacza to, że obserwowane korzyści przewyższały te, które uzyskiwano w przypadku innych leków już stosowanych u chorych w związku z cukrzycą i (lub) chorobą układu sercowo-naczyniowego (takich jak leki obniżające ciśnienie krwi i stężenie cholesterolu).

Niestety, nie jest to lek dla wszystkich. Nie mogą go stosować osoby z niewydolnością nerek. Leki z grupy gliflozyn zwiększają ryzyko infekcji układu moczowo-płciowego, co wynika z mechanizmu ich działania.

Diabetolodzy mają nadzieję, że wkrótce nowe kierownictwo resortu zdrowia zdecyduje się na refundację leków przeciwcukrzycowych nowej generacji. ■

Recepta na sukces

Strategia Polpharmy zakłada reinwestycję zysków ze sprzedaży leków w Polsce w nowoczesne technologie i rozwój produktów potrzebnych pacjentom. Firma inwestuje w działalność naukowo-badawczą w polskich ośrodkach ok. 200 mln zł rocznie.



Branża farmaceutyczna zgodnie z klasyfikacją OECD jest jednym z trzech najbardziej innowacyjnych sektorów gospodarki. Chcąc sprostać wyzwaniom współczesnej medycyny, Polpharma stawia na innowacyjność, ciągle doskonalenie i rozwój wiedzy.

Dla Polpharmy innowacyjność oznacza nie tylko inwestycje w nowoczesne laboratoria czy rozwój nowych leków, ale także nieustanne doskonalenie terapii dla pacjentów. Ten rodzaj innowacyjności nazywanej inkrementalną przejawia się m.in. w stałym ulepszaniu procesów produkcji, nowych metodach syntezy substancji, redukcji działań niepożądanych czy popra-

wy form, w jakich leki są podawane, co zwiększa komfort pacjentów. Polpharma rozwija także innowacje technologiczne, marketingowe i organizacyjne, dzięki którym może poprawiać efektywność działania, lepiej funkcjonować na rynku i coraz skuteczniej służyć pacjentom.

Przyszłość w biotechnologii

Przyszłością współczesnej medycyny są bez wątpienia leki biologiczne wytwarzane przez żywe komórki i naśladujące funkcje prawidłowych białek ludzkich (np. insuliny czy hormonu wzrostu). Są nadzieją dla wielu pacjentów cierpiących na ciężkie schorzenia (m.in. wybrane choroby nowotworowe, białaczkę,

astmę, mukowiscydozę, łuszczycę czy reumatoidalne zapalenie stawów). Już w tej chwili siedem na dziesięć najbardziej popularnych leków na świecie to produkty tego typu. Leki biologiczne są skuteczne i bezpieczne, ale barierą dostępu pacjentów do terapii są koszty: ich cena jest ponad 25-krotnie wyższa niż leków pochodzenia chemicznego.

Polpharma zdecydowała się na rozwój biologicznych leków bionastępczych, czyli leków wprowadzonych na rynek po wygaśnięciu patentu na ich oryginalne odpowiedniki. Dzięki niższej cenie z terapii lekami bionastępczymi skorzysta większa grupa pacjentów. Jednak również i one wymagają olbrzymich inwestycji, głównie ze

ZDJEŚCIA: MATERIAŁY PRASOWE (X2)



POLPHARMA inwestuje w nowoczesne laboratoria, a także rozwój nowych leków i doskonalenie już istniejących terapii

Przyszłością medycyny są leki biologiczne wytwarzane przez żywe komórki i naśladujące funkcje białek ludzkich

względem na kosztowne badania kliniczne, jak też konieczny nakład czasu oraz wiedzy eksperckiej. Szacuje się, że rozwój leku biologicznego trwa siedem-dziewięć lat i wymaga 80-100 mln euro nakładów. W Oddziale Biotechnologii Polpharmy w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym trwają prace nad sześcioma projektami leków tego typu. Firma pozyskuje również zewnętrznych partnerów, aby wspólnie rozwijać, produkować i komercjalizować leki biologiczne na światową skalę.

Zatrzymać talenty

Otwarte w 2012 r. centrum biotechnologii w Gdańsku jest najnowocześniejszym tego typu obiektem w Polsce. Na

2,6 tys. mkw. znajdują się laboratoria rozwojowe oraz instalacje do produkcji leków biologicznych w małej skali w standardzie GMP (Good Manufacturing Practice – Dobra Praktyka Wytwarzania). Oddział zatrudnia 80 wysokiej klasy specjalistów i intensywnie się rozwija.

Centrum biotechnologii daje młodym polskim naukowcom unikatową szansę na realizację ich ambicji zawodowych w Polsce. Najzdolniejszym absolwentom oferuje możliwość pracy z uznanymi ekspertami w branży i kontaktu z najlepszymi światowymi technologiami. Firma nie tylko zatrzymuje w ten sposób talenty w kraju, ale także przyczynia się do powrotu do Polski specjalistów z emigracji.

W partnerstwie z nauką

Długofalowym wsparciem polskiej nauki zajmuje się Naukowa Fundacja Polpharmy. Zgodnie z dewizą – Pomagamy Ludziom Nauki – już od 15 lat uczestniczy w rozwoju nauk farmaceutycznych i medycznych poprzez finansowanie badań naukowych w tych dziedzinach. Akceptując i przejmując ryzyko związane z badaniami podstawowymi, bo takie najczęściej finansuje, fundacja tworzy utalentowanym polskim badaczom warunki dla realizacji przez nich takich właśnie badań.

Dotychczasowy „dorobek” Naukowej Fundacji Polpharmy to ponad 600 zgłoszonych projektów, 65 nagrodzonych zespołów naukowych, 37 przyznanych stypendiów doktoranckich oraz setki publikacji naukowych w Polsce i za granicą.

Poza działalnością fundacji Polpharma rozwija współpracę z polskimi uczelniami i instytutami naukowymi. Pomaga ona firmie w tworzeniu nowoczesnych leków, a także udoskonalaniu istniejących produktów i technologii. Przykładem takiej współpracy jest opracowana wspólnie z naukowcami z Politechniki Gdańskiej innowacyjna technologia wytwarzania substancji stosowanej w leczeniu osteoporozy. Dzięki jej wdrożeniu Polpharma została światowym liderem w produkcji tego typu substancji.

Działania Polpharmy przyczyniają się do poprawy rozwiązań oferowanych pacjentom i podniesienia konkurencyjności firmy. Są również wkładem w budowę konkurencyjności całej polskiej gospodarki na bazie wiedzy i zaawansowanych technologii. ■

©©WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Taśmy na ratunek

85 proc. operacji z użyciem taśm pozwala pozbyć się wysiłkowego nietrzymania moczu. To bardzo skuteczna metoda – mówi dr Piotr Stec, ginekolog, członek Królewskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników w Londynie.



Mówi się, że nawet co trzecia kobieta cierpi na nietrzymanie moczu. Czy operacja z użyciem taśm to rozwiązanie problemu?

Dr Piotr Stec:

Trzeba rozgraniczyć dwie postacie nietrzymania moczu (NTM) – wysiłkowe nietrzymanie moczu i pęcherz nadreaktywny. Wysiłkowe NTM objawia się ulewaniem moczu przy kaszlu, kichaniu, wysiłku fizycznym czy jakiegokolwiek czynności, która zwiększa napięcie w jamie brzusznej i nacisk na pęcherz moczowy. W tym rodzaju nietrzymania moczu dochodzi do zaburzenia mechanizmu zwieraczowego. Pęcherz nadreaktywny z kolei kurczy się za często i za wcześnie przy niecałkowitym wypełnieniu, co prowadzi do parcia, a często też doulewania i nietrzymania moczu. Istnieją też postacie mieszane. Taśmy leczą wysiłkowe nietrzymanie moczu. Stanowią podporę cewki moczowej, uzupełniając mechanizm zwieraczowy.

Kto kwalifikuje się do operacji z użyciem taśm?

Pacjentki, u których występuje wysiłkowe nietrzymanie moczu potwierdzone badaniem urodynamicznym. Pacjentka przychodzi nanie z pełnym pęcherzem i wypróżnia go na specjalną toaletę z czujnikiem mierzącym przepływ moczu. Następnie napęcza się pęcherz ponownie, a lekarz zakłada czujniki mierzące ciśnienie w pęcherzu oraz jamie brzusznej. Na ekranie komputera ginekolog obserwuje zmiany ciśnienia mogące wskazywać na zespół pęcherza nadreaktywnego. Prosi się pacjentkę o parcie i kasznięcie, co pozwala ustalić, czy pęcherz opróżnia się w wyniku wysiłku. W trzeciej fazie badania pacjentka ponownie wypróżnia pęcherz, tym razem z założonymi czujnikami.



Czy badanie urodynamiczne można pominąć?

W wielu krajach z badania rezygnuje się w wypadku, gdy z wywiadu i dziennika mikcji wynika czysta postać wysiłkowego nietrzymania moczu. Ja jednak staram się przed operacją wykonywać je u wszystkich pacjentek, by uniknąć błędów diagnostycznych. Taśma założona u osoby z innymi przyczynami nietrzymania moczu lub zaburzeniami mikcji może doprowadzić do pogorszenia objawów. Przed zabiegiem wykonuję też USG dna miednicy i ultrasonograficzny pomiar cewki moczowej oraz ocenę jej ruchomości, co pomaga mi dostosować technikę operacyjną.

Na czym polega operacja wszczępienia taśm?

Operacja jest mało inwazyjna, taśmy wprowadza się na miejsce specjalnymi igłami z mniej więcej półtoracentymetrowego nacięcia pochwy pod cewką moczową. Końce taśm, w zależności od techniki, wychodzą tuż nad spojeniem łonowym albo na wewnętrznej części ud, gdzie wykłuwają się igła. Skórę zaszywa się nad taśmą, więc jest ona niewidoczna po

zabiegu i powinna zostać niewidoczna do końca życia pacjentki.

Jaka jest skuteczność operacji?

Z 20-letnich obserwacji wynika, że skuteczność operacji wynosi 85 proc., a działanie taśm jest utrzymywane w czasie – pacjentki operowane 20 lat temu w większości wypadków nie musiały ich usuwać ani wymieniać, a zabieg uwolnił je od dolegliwości i poprawił komfort życia. Powikłania dotyczyły zaledwie ok. 5 proc. operowanych. Jednym z możliwych powikłań jest niemożność oddania moczu po zabiegu. Dzieje się tak, gdy taśma podciągnięta jest pod cewkę za ciasno. Możemy czekać na ustąpienie tych objawów około tygodnia od operacji, bo w tym czasie można jeszcze taką taśmę poluzować. Powikłaniem mogą być też częściowe zaburzenia oddawania moczu, prowadzące do nadreaktywności pęcherza. Wtedy ratunkiem jest usunięcie fragmentu taśmy spod cewki moczowej. Taśmy usuwa się całkowicie w przypadku bardzo rzadkich zespołów bólowych po operacji. To trudny zabieg, przeprowadzany laparoskopowo przez brzuch i od strony pochwy. Trzecią przyczyną usunięcia taśm są ich erozje.

Kiedy do nich dochodzi?

Gdy jakość materiału, z którego wykonane są taśmy, jest słaba lub gdy gojenie jest zaburzone. Rodzaj taśm, których używamy, jest bardzo istotny, bo pozostają one w ciele pacjentki do końca życia. Taśma zbudowana jest z siateczki polipropylenowej, w której puste przestrzenie wrastają otaczające tkanki. W zależności od rodzaju może różnie reagować z tkanką, dlatego materiał musi być jak najlepiej dobrany. ■

DR PIOTR STEC OPERUJE W SZPITALU LUX MED W WARSZAWIE

©@WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ZDJĘCIA: 123RF, MATERIAŁY PRASOWE

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne LEK-AM Sp. z o.o. jest polską, dynamicznie rozwijającą się firmą farmaceutyczną, wytwarzającą nowoczesne produkty lecznicze i suplementy diety. Głównym celem jest dostarczanie preparatów na najwyższym światowym poziomie w przystępnej cenie.

Firma LEK-AM swoje produkty kieruje do wielu obszarów medycyny, takich jak:

**Psychiatria • Kardiologia • Urologia • Gastroenterologia • Pulmonologia
Alergologia • Okulistyka • Endokrynologia**



Wszystkie produkty lecznicze i suplementy diety opracowywane są w laboratoriach badawczych, zgodnie z wykorzystaniem innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Produkcja jest prowadzona w nowoczesnej fabryce w Zakroczymiu działającej według standardów GMP.

Firma zdobyła uznanie na polskim rynku, dzięki zespoleniu sprawnego zarządzania, umiejętności wykwalifikowanych pracowników oraz spójnej oferty produktowej.

Cząsteczką w raka

Celther Polska, która opracowała unikatową terapię zwalczania komórek rakowych, jest o krok od dokonania przełomu w leczeniu pacjentów z niektórymi nowotworami. Jednocześnie specjaliści firmy udoskonalili metodę uzyskiwania ze skóry i moczu komórek macierzystych, z których można wyhodować prawidłowe komórki mózgu, trzustki czy serca. Celther Polska kończy badania kliniczne nowoczesnego biodegradowalnego opatrunku.

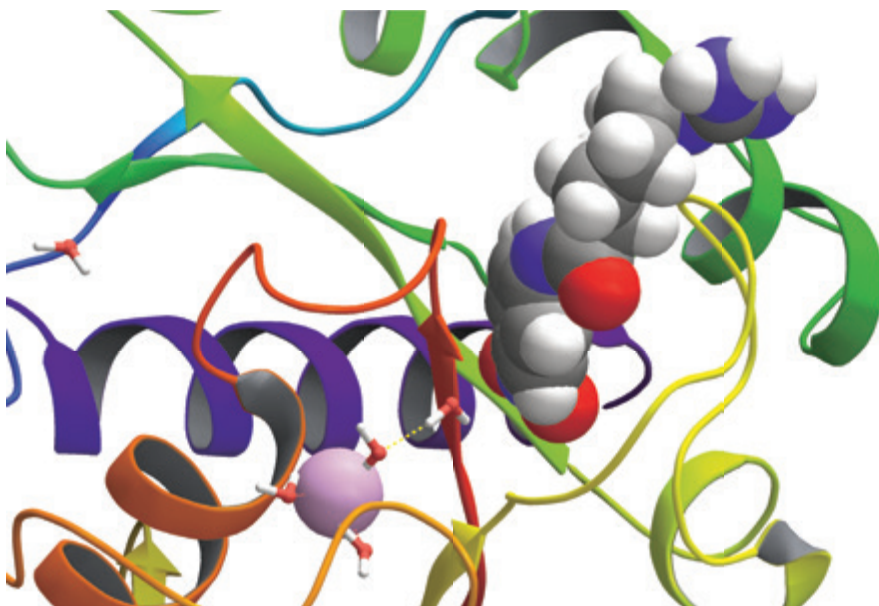
PROF. PIOTR RIESKE

Cząsteczki „atakujące” wyłącznie komórki nowotworowe, przez conieszkodliwe dla komórek prawidłowych, to ideał, do którego dąży się przy projektowaniu nowoczesnej przeciwnowotworowej terapii celowanej (personalizowanej). W Celther Polska opracowano właśnie takie cząsteczki i zakończono z powodzeniem zaawansowane badania na absolutnie unikatową przeciwnowotworową terapią celowaną.

Wdrażanie tego rozwiązania jest możliwe m.in. dzięki współpracy polskich informatyków, biologów i chemików, którzy zdobywali doświadczenie w USA, Wielkiej Brytanii, Japonii czy Niemczech. Zaledwie wycinek efektów pracy tego zespołu opublikowano właśnie w „Oncotarget”, renomowanym czasopiśmie onkologicznym.

Jaki był rok 2015 dla firmy Celther? Najkrótsza odpowiedź brzmi: przełomowy. Firma zakończyła z powodzeniem cztery duże projekty badawcze oraz jeden wdrożeniowy. W rezultacie w jej ofercie pojawiło się wiele nowych produktów biotechnologicznych, a niektóre opracowywane rozwiązania przeszły do kolejnego, finalnego już etapu badań. Wszystko wskazuje na to, że w ciągu najbliższych dwóch lat rozpoczną się badania kliniczne opracowanej substancji, w których wezmą udział wybrani pacjenci z rakiem płuc, piersi, prostaty oraz guzami mózgu.

Celther Polska, według analizy bazy PubMed, firma biotechnologiczna o największym dorobku naukowym w Polsce, koncentruje się również na medycynie regeneracyjnej oraz pozyskaniu i wykorzystaniu komórek macierzystych. Te komórki opracowane w Celther Polska wykorzystują naukowcy już w wielu



krajach świata. W firmie udoskonalono technologię pozwalającą na otrzymanie wszechstronnych komórek macierzystych z komórek skóry czy nawet... moczu. To zdumiewające, że uryna staje się potencjalnym źródłem prawidłowych komórek do naprawy dowolnych uszkodzonych tkanek czy organów.

Dzięki powstaniu nowoczesnej infrastruktury banku tkanek możliwe stało się rozpoczęcie prac zmierzających do przy-

gotowywania komórek macierzystych do badań przedklinicznych i klinicznych.

W obszarze zainteresowań firmy znajdują się również biomateriały. Wyniki badań nad nimi opublikowano w specjalistycznym czasopiśmie naukowym „Mater Sci Eng C Mater Biol Appl”.

Najbardziej zaawansowanym produktem wykonanym z biomateriału jest opatrunek do stosowania w leczeniu ran przewlekłych i owrzodzeń. Właśnie kończą się jego badania kliniczne. Jest on w pełni biodegradowalny, a dzięki unikatowym własnościom staje się rusztowaniem dla odbudowującej się tkanki. Opracowane biomateriały uzyskały nominację do międzynarodowego konkursu ENI. Z biopolimeru już dziś w nowym obiekcie produkcyjnym wytwarza się wiele produktów. ■

Mocz staje się potencjalnym źródłem prawidłowych komórek do naprawy dowolnych tkanek czy organów

PROF. DR HAB. N. MED. PIOTR RIESKE JEST DYREKTOREM DZIAŁU BADAWCZO-ROZWOJOWEGO CELTHER POLSKA.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CELTHER POLSKA

Wrócić do zdrowia po udarze

Udary mózgu to najczęstsza przyczyna niepełnosprawności w Polsce. Warunkiem odzyskania sprawności jest rehabilitacja neurologiczna. W Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym LUX MED Tabita w Konstancinie-Jeziornie powstała pracownia ergoterapii, umożliwiająca chorym odzyskanie jak największej samodzielności.

AGATA SMOLEŃ

W Polsce co roku odnotowuje się ok. 70 tys. nowych zachorowań na udary mózgu (nie-dokrwienne i krwotoczne) oraz blisko 30 tys. zgonów z tych przyczyn. Szacuje się, że u 50 proc. osób, które przeżyją ostrą fazę udaru mózgu, choroba powoduje trwałą niepełnosprawność fizyczną oraz intelektualną. Żeby poprawił się stan funkcjonalny pacjenta i odzyskał on maksymalną samodzielność i sprawność ruchową, niezbędne jest jak najszybsze wdrożenie efektywnej rehabilitacji neurologicznej.

Jedną z form takiej rehabilitacji jest ergoterapia łącząca elementy terapii zajęciowej i funkcjonalnej, arteterapii i terapii indywidualnej. Ergoterapia pozwala na pokonanie ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności, dzięki czemu osoby niepełnosprawne stają się samodzielniejsze. Zakres ćwiczeń ergoterapeutycznych jest ustalany przez terapeutę indywidualnie, w zależności od stanu zdrowia, możliwości i potrzeb chorego. W przypadku chorych po udarach mózgu i innych ostrych incydentach mózgowych celem zajęć jest przede wszystkim zwiększenie stopnia samoobsługi. Ergoterapię stosuje się w rehabilitacji chorych ze schorzeniami neurologicznymi, ortopedycznymi, psychicznymi oraz geriatrycznymi.



W ramach projektu „Nowa jakość rehabilitacji neurologicznej oraz opieki długoterminowej w Ośrodku Tabita”, realizowanego przez Ośrodek Opiekuńczo-Rehabilitacyjny LUX MED Tabita Sp. z o.o., utworzono unikatową pracownię ergoterapii. Odzworowuje ona standardowo wyposażoną kuchnię, sypialnię i łazienkę i jest dostosowana do potrzeb niepełnosprawnych. W trakcie zajęć ergoterapeutycznych pacjenci uczą się samodzielnego wykonywania podstawowych codziennych czynności, jak ubieranie się, przygotowanie posiłków, utrzymanie higieny osobistej czy bezpieczne poruszanie się w domu.

Projekt „Nowa jakość rehabilitacji neurologicznej oraz opieki długoterminowej w Ośrodku Tabita” jest współfinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Programu PL 07 „Poprawa i lepsze dostosowanie ochrony zdrowia do trendów demograficzno-epidemiologicznych”. Celem projektu jest

zwiększenie dostępności do wysokiej jakości rehabilitacji neurologicznej dla osób po udarach mózgu i innych ostrych incydentach mózgowych oraz do świadczeń opieki długoterminowej. Zakres rzeczowy projektu obejmuje modernizację i doposażenie ośrodka, utworzenie pracowni ergoterapii i szkolenia dla personelu medycznego oraz działania informacyjno-promocyjne z zakresu opieki nad osobami niesamodzielnymi.

Beneficjent projektu – Ośrodek Opiekuńczo-Rehabilitacyjny LUX MED Tabita Sp. z o.o. – ma wieloletnie doświadczenie w świadczeniu usług medycznych z zakresu rehabilitacji neurologicznej, ogólnoustrojowej i psychosomatycznej realizowanych w trybie stacjonarnym i dziennym w ramach kontraktów z NFZ i ZUS. Ośrodek dysponuje wysoko wykwalifikowaną kadrą obejmującą lekarzy, fizjoterapeutów i personel pomocniczy oraz nowoczesną aparaturą medyczną.

Więcej informacji: www.tabita.waw.pl

Projekt dofinansowany ze środków MF EOG i NMF na lata 2009–2014

Tabita
GRUPA LUXMED

norway
grants

eea
grants

ICELAND
LIECHTENSTEIN
NORWAY

Leki z Krakowa

W ciągu ostatnich dwóch lat Teva zainwestowała w krakowski zakład produkcyjny ok. 70 mln zł. Prawie 65 proc. jego produkcji trafia na zagraniczne rynki – mówi Michał Nitka, dyrektor generalny na Europę Środkową i Wschodnią, Teva Pharmaceuticals Polska.

Według danych GUS firmy w Polsce coraz więcej wydają na innowację i działalność badawczo-rozwojową. Znaczną część tych przedsięwzięć realizuje branża farmaceutyczna. Pacjenci stale potrzebują innowacji?



Michał Nitka: Pacjenci potrzebują zarówno innowacyjnych leków, nowoczesnych terapii, jak i leków odtwórczych, które odgrywają ogromną rolę w struk-

rze ochrony zdrowia. Nasze społeczeństwo starzeje się, jednocześnie żyjemy dłużej niż poprzednie pokolenia. To jednak oznacza choroby cywilizacyjne i rosnące potrzeby zdrowotne. Aby im sprostać, potrzebne są zarówno bezpieczne i wysokiej jakości leki generyczne, jak i leki innowacyjne, a także rozwiązania pomiędzy – nowe, bardziej wygodne dla pacjenta formy podania lub połączenia już znanych leków, czyli leki odtwórcze o wartości dodanej.

W który z tych obszarów inwestuje Teva?

Podążamy za pacjentem, a więc oba te obszary są dla nas istotne. Grupa Teva ogłosiła plany wprowadzenia na świat w 2016 r., 1500 w roku 2017, a do 2019 wprowadzenia 27 nowych preparatów specjalistycznych. Plany są ambitne, ale takich trzeba oczekiwać po firmie, która pomaga 250 mln pacjentów na całym świecie.

Jakie nowości pojawiły się ostatnio w państwa ofercie w Polsce? I jakie inwestycje udało się zrealizować?

Stale pracujemy nad rozszerzaniem naszej oferty dla pacjentów w Polsce i realizujemy ten cel w wielu obszarach terapeutycznych: neurologii, w tym



Grupa Teva ogłosiła plany wprowadzenia na świat w 2016 r. ponad 1000 leków generycznych. Firma pomaga 250 mln pacjentów

przede wszystkim stwardnieniu rozsianym, stanie przedcukrzycowym, chorobach układu oddechowego. Rozwijamy również nasze portfolio leków dostępnych bez recepty, a także suplementów diety, w tym preparatów multiwitaminowych dla dzieci, takich jak Vibovit.

Nasz rozwój to także inwestycje w krakowski zakład produkcyjny. W ciągu ostatnich dwóch lat Teva zainwestowała w Krakowie ok. 70 mln zł, w tym w nowe obszary produkcyjne, zakup nowych urządzeń, rozbudowę

magazynu. Jedną z inwestycji było również stworzenie nowoczesnej linii hormonalnej, z której obecnie trafiają leki do wielu krajów Unii Europejskiej, takich jak Francja, Niemcy czy Hiszpania, ale także do Ameryki Południowej.

Czy leki wytwarzane w Polsce są chętnie kupowane za granicą?

Blisko 65 proc. produkcji krakowskiego zakładu trafia na zagraniczne rynki, w szczególności na rynek niemiecki, rosyjski, ale także holenderski czy włoski. Wśród rynków, na które trafiają leki wytwarzane w Krakowie, są również tak odległe jak te w Hongkongu, Brazylii i Chile.

Jeżeli zaś chodzi o wyjątkowe sukcesy polskich marek, to najlepszym przykładem jest Vibovit, marka z wieloletnią polską tradycją, która zdobyła uznanie dzieci i silną pozycję rynkową na Słowacji i w Czechach, cieszy się również powodzeniem na Węgrzech, we Włoszech oraz w Belgii, a to nie koniec ekspansji tej polskiej marki. ■

Zastawka TAVI = nowe życie

Ruszyła druga edycja kampanii „Stawka to Życie. Zastawka to Życie” informującej o stosowanej w kardiologii innowacyjnej metodzie przezcewnikowego wszczepiania zastawek. To nadzieja na życie dla wielu osób w Polsce.

IWONA MACISZEWSKA

Z każdym rokiem wzrasta odsetek Polaków w podeszłym wieku. Szacuje się, że do 2050 r. niemal co trzecia osoba (32,7 proc.) będzie miała ponad 65 lat, a co dziesiąta – powyżej 80 lat. Do najczęstszych schorzeń wieku starczego należą choroby serca, w tym nabyte zwężenie zastawki aortalnej, które może prowadzić do śmierci. Standardem jest leczenie operacyjne polegające na wymianie zastawki, jednak współwystępujące choroby i wysokie ryzyko powikłań związane z wiekiem sprawiają, że ok. 30 proc. osób nie zostaje zakwalifikowanych do operacji kardiologicznej. Nadzieją dla tych chorych jest innowacyjna metoda TAVI (transcatheter aortic valve implantation) polegająca na przezcewnikowym, to znaczy niewymagającym otwierania klatki piersiowej, wszczepieniu protezy aortalnej.

Zbyt mało zabiegów

Badania potwierdziły skuteczność i bezpieczeństwo tej metody leczenia. Na świecie wykonano prawie 200 tys. zabiegów TAVI, w Polsce jedynie 1,8 tys. – To stanowczo za mało – mówi prof. Adam Witkowski, kierownik Kliniki Kardiologii i Angiologii Interwencyjnej Instytutu Kardiologii w Warszawie i koordynator kampanii. – Ciasne zwężenie zastawki aortalnej jest chorobą szybko prowadzącą do zgonu. Przy wzrastającym odsetku osób starszych w Polsce można się spodziewać, że jeżeli nie uda się zwiększyć liczby zabie-



Sesja WCCI – prof. Adam Witkowski, prof. Jacek Legutko, wiceminister zdrowia Jarosław Pinkas, prof. Robert Gil

gów TAVI (do ok. 2 tys. rocznie), to nie tylko istotnie wzrośnie umieralność z powodu ciasnego zwężenia zastawki aortalnej, lecz także znacząco zwiększy się liczba hospitalizacji z powodu powikłań tej wady, co będzie prowadziło do zwiększenia kosztów leczenia – prognozuje prof. Witkowski.

Polska kardiologia wyznacza światowe standardy. Liczba zabiegów tzw. pierwotnej angioplastyki wieńcowej w ostrym zawale serca plasuje nas prawdopodobnie na drugim miejscu w Europie. Jednak w przypadku leczenia zastawkowych wad serca pozostajemy daleko w tyle. Liczba zabiegów TAVI wykonywanych w Polsce (17 na milion mieszkańców w 2015 r.) nie zaspokaja potrzeb. Dla porównania: w Unii Europejskiej wykonuje się średnio 50 zabiegów na milion mieszkańców.

Nadrobić zaległości

Zmysł opacjentach cierpiących na nabyte zwężenie zastawki aortalnej w ramach europejskiego programu „Valve for Life” ruszyła kampania „Stawka to Życie. Zastawka to Życie”. To już druga edycja akcji finansowanej przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne (ESC) oraz Europejską Asocjację Przeszkórnych Interwencji Sercowo-Naczyniowych (EAPCI), a organizowanej przez Polskie Towarzystwo Kardiologiczne (PTK) pod patronatem Asocjacji Interwencji Sercowo-Naczyniowych PTK. – To wielkie wyróżnienie dla Polski – mówi prof. Dariusz Dudek, członek zarządu EAPCI ESC i koordy-

nator kampanii. – Jako liderzy odnoszący sukcesy w wielu dziedzinach kardiologii zostaliśmy obdarzeni zaufaniem i jesteśmy jednym z dwóch krajów, którym powierzono prowadzenie pilotażowej kampanii na rzecz rozpowszechnienia metody TAVI. Pora, by polska kardiologia nadrobiła zaległości z dziedziny leczenia wad zastawkowych serca – dodaje prof. Dudek.

Kampania „Zastawka to Życie” dostarcza pacjentom i ich rodzinom informacji o nowej metodzie, która nie tylko leczy i poprawia jakość życia, ale też je ratuje – jedno TAVI to jedno uratowane życie. Lekarzom zaś pozwala szybko kierować chorych do specjalistycznych ośrodków. Akcja już przyniosła efekty. Po pierwszej edycji w 2015 r. liczba zabiegów metodą TAVI wzrosła z 453 do 670 rocznie. Jest nadzieja, że tendencja wzrostowa się utrzyma. Podczas XX Warszawskich Warsztatów Kardiologii Interwencyjnej WCCI wiceminister zdrowia Jarosław Pinkas deklarował: „Mimo problemów finansowych, z jakimi boryka się polski system opieki zdrowotnej, mamy poczucie, że środki przeznaczone na zabiegi TAVI to najlepiej wydane pieniądze. Przezcewnikowa implantacja zastawki aortalnej przynosi wymierne korzyści zarówno dla pacjentów, jak i systemu. Z tego powodu te procedury muszą być dostępne, a pieniądze na ich realizację muszą się znaleźć”. ■

WIĘCEJ INFORMACJI O KAMPANII NA:
WWW.STAWKATOZYCIE.PL

Klej tkankowy i koktajl z wirusów

NUTRIBIOMED klaster ma w sobie wszystko, co niezbędne w procesie powstawania innowacji. Prężnie działające środowisko naukowe, podmioty biznesowe ukierunkowane na ciągły rozwój, koordynację i usługi proinnowacyjne Wrocławskiego Parku Technologicznego oraz dostęp do nowoczesnego i unikatowego zaplecza infrastrukturalnego, takiego jak Zakład Doświadczalny WPT SA, pozwalającego na testowanie powstających technologii i opracowywanie nowych produktów.

W klastrze powstawanie i wdrażanie innowacji jest na porządku dziennym. Jest pomysł, powstaje projekt, pojawia się partner, rodzi się produkt – unikatowe rozwiązania wylęgają się zarówno na laboratoryjnych stołach, jak i za drzwiami sali spotkań. Innowacje te łączy jedno – powstały po to, by trafić do konsumenta i zaspokoić jego potrzeby. Także w medycynie, gdzie jest to szczególnie trudne, a klient niezwykle wymagający.

Pomysł na to, by lek trafił dokładnie tam, gdzie ma zadziałać

CBR Novasome swoją działalnością wpisuje się w najnowsze światowe trendy zmierzające do zwiększenia biodostępności znanych substancji czynnych. Spółka koncentruje swoje działania na opracowywaniu innowacyjnych formułacji farmaceutycznych z zastosowaniem nośników liposomowych, których dostępność farmaceutyczna sprawdzana jest w warunkach *in vitro* z zastosowaniem testów dyfuzyjnych na komorach Franz'a.

Koktajl z wirusów szansą dla cukrzyków

Firma Skotan SA realizuje obecnie fazę wdrożeniową projektu STOPA. Dzięki zastosowaniu nowej substancji czynnej – koktajlu bakteriofagowego na odpowiednim nośniku – preparat i jego pochodne mają szansę zrewolucjonizować nie tylko terapię zespołu stopy cukrzycowej, ale i wielu innych terapii (bakteriofagi to zwalczające bakterie wirusy nieszkodliwe dla ludzi). Przy postępującej odporności na antybiotyki i dynamicznym rozwoju cukrzycy na świecie tego typu rozwiązanie ma szansę na skuteczną komercjalizację. Spółka obecnie poszukuje zainteresowanych partnerów branżowych.



Nowy nietoksyczny klej tkankowy

Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu opracował nowy nietoksyczny klej tkankowy do zamykania niewydolnych naczyń układu żylnego. Wyróżnia się on wytrzymałością oraz dobrą przyczepnością. Zachowuje przy tym odpowiednią elastyczność i trwałość w środowisku biologicznym. Nie rozwarstwia się i nie pęka. Klej działa w taki sposób, aby struktury zespalane mogły się odkształcać zgodnie z naturalnym zachowaniem w ciele. Właściwości potwierdzono w pomyślnie zakończonych testach na zwierzętach.

Płyn do narządów made in Poland

W 2015 r. firma Biocheffa wprowadziła na rynek pierwszy opracowany w Polsce płyn do przemywania i przechowywania narządów przeznaczonych do transplan-

tacji. Płyn Biolasol z powodzeniem można stosować w przypadku serca, wątroby, trzustki i nerek. Polski produkt jest tańszy od stosowanych obecnie w szpitalach płynów zagranicznych, a przy tym spełnia wszelkie standardy i jest tak samo skuteczny! Wyrób medyczny posiada Certyfikat WE zgodny z dyrektywą 93/42/EWG oraz Świadcstwo Wolnej Sprzedaży.

Zdrowie z natury

OVOBIOVITA® Initium spółki Technox jest pierwszym i jedynym na świecie preparatem zawierającym wzbogacone owofosfolipidy (pochodzące z jaj) wraz z precyzyjnie dobraną kombinacją bio-substancji pochodzenia roślinnego. OVOBIOVITA Initium ma szerokie działanie wspomagające układ sercowo-naczyniowy, funkcje mózgu i układu nerwowego oraz wątrobę. Odbudowuje również odporność psychofizyczną organizmu po chorobach i terapiach.

W klastrze NUTRIBIOMED motto „od pomysłu do rynku i zysku” każdego dnia napędza maszynę innowacji. WPT SA dba, by pęd ten nie ustał, świadcząc szyte na miarę potrzeb usługi proinnowacyjne i udostępniając unikatowe narzędzia, takie jak Zakład Doświadczalny służący podnoszeniu skali i testowaniu technologii czy wyspecjalizowane laboratoria badawcze. Priorytetem jest sukces i efektywna współpraca nauki z biznesem napędzająca krajową gospodarkę. To widać. ■

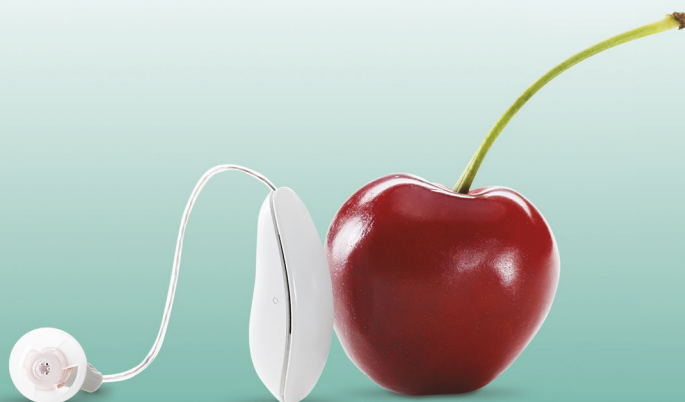


SŁUCHMED

APARATY SŁUCHOWE

Infolinia: 81 471 40 04

**ZAPRASZAMY SENIORÓW
NA BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU
od 25 kwietnia do 23 maja 2016**



DOLNOŚLĄSKIE

Kłodzko	ul. Malczewskiego 8	tel. 74 867 69 27	Oleśnica	ul. Daszyńskiego 5G	tel. 71 793 24 44	Wrocław	ul. Komandorska 53L	tel. 71 788 49 70
Legnica	ul. Pocztowa 4D	tel. 76 722 03 63	Wrocław	ul. Szczytnicka 49	tel. 71 322 60 40	Wałbrzych	ul. Słowackiego 19A	tel. 74 666 39 22
Lubin	ul. Chrobrego 4	tel. 76 746 26 66	Wrocław	ul. Piłsudskiego 12 (plac Legionów)	tel. 71 785 44 80	Zgorzelec	ul. Kościuski 49	tel. 75 771 33 02

LUBELSKIE

Biała Podlaska	ul. Warszawska 14, pok. 203	tel. 83 342 14 41	Lubartów	ul. Lubelska 79/II	tel. 81 854 55 58	Puławy	ul. Centralna 1	tel. 81 886 45 94
Biała Podlaska	ul. Terebelska 67A	tel. 83 342 20 33	Lublin	ul. Orła 5	tel. 81 534 04 09	Puławy	ul. Kółtąja 18, III piętro pok. 302	tel. 505 564 336
Biłgoraj	ul. Kościuski 18 CM Luxmed	tel. 730 620 052	Lublin	ul. Chodźki 3 lok. 8	tel. 81 742 51 88	Radzyń Podlaski	ul. Wisznicka 111	tel. 83 352 13 77
Chełm	ul. Lwowska 1	tel. 82 565 62 82	Lublin	ul. Leonarda 3B	tel. 81 445 87 76	Świdnik	ul. Niepodległości 18	tel. 81 467 00 73
Chełm	ul. Szpitalna 53B	tel. 82 565 05 80	Lublin	ul. Nowy Świat 38 budynek B	tel. 81 728 51 67	Tomaszów Lubelski	ul. Pietera 3, I piętro,	tel. 730 997 540
Dęblin	ul. Rynek 14	tel. 81 888 47 71	Łęczna	ul. Stefani Pawlak 3	tel. 81 444 88 48	Tomaszów Lubelski	ul. Lwowska 39	tel. 84 664 38 48
Hrubieszów	ul. Staszica 3	tel. 84 697 25 50	Łuków	ul. Piłsudskiego 4	tel. 25 644 05 08	Włodawa	ul. Przechodnia 16a	tel. 82 571 71 31
Krasnystaw	ul. Sobieskiego 4, I piętro, gab. 107	tel. 82 576 57 47	Opole Lubelskie	ul. Stary Rynek 50	tel. 81 827 26 21	Zamość	ul. Peowiaków 1	tel. 84 639 11 57
Kraśnik	Al. Niepodległości 25 gab. 9	tel. 81 532 14 56	Parczew	ul. Kościelna 136, II piętro gab. 16	tel. 83 311 52 50	Zamość	Al. Jana Pawła II 19, parter	tel. 84 538 70 90
Kraśnik	ul. Lubelska 40	tel. 81 826 12 97						

MAŁOPOLSKIE

Andrychów	ul. Krakowska 91	tel. 33 870 58 76	Mysienice	ul. Szpitalna 1b	tel. 12 307 08 80	Tarnów	ul. Targowa 12	tel. 14 621 39 28
Kęty	ul. Jana III Sobieskiego 35A	tel. 33 845 40 40	Oświęcim	ul. F. Chopina 11	tel. 33 843 01 46	Wadowice	ul. Szpitalna 2	tel. 33 873 72 15
Kraków	ul. Rusznikarska 17	tel. 12 634 42 23						

MAZOWIECKIE

Ciechanów	ul. Sienkiewicza 71B, II piętro gab. 5	tel. 23 676 70 50	Warszawa	ul. Korkowa 119/123	tel. 22 353 42 50	Warszawa	ul. Księcia Janusza 23 lok. U5	tel. 22 392 75 38
Kozienice	ul. Warszawska 15	tel. 533 144 312	Warszawa	ul. Wolska 137, Szpital MSW, budynek A, parter	tel. 22 353 06 20	Warszawa	ul. Solec 99, II piętro, gab. 23	tel. 22 392 68 40
Ostrołęka	ul. Instrukcyjna 6 lokal 1U	tel. 29 307 00 45	Warszawa	ul. Szczęśliwicka 36, II piętro	tel. 22 392 75 39	Warszawa	ul. Pasaz Ursynowski 7, lok. ust. U16	tel. 882 191 928
Płock	ul. Miodowa 2, I piętro, gab. 144	tel. 24 364 38 08	Warszawa	ul. Ostrołęcka 4, parter, gab. 16	tel. 22 498 74 80	Warszawa	ul. Jądrzów 9	tel. 22 299 15 45
Płock	ul. Chemiczów 7, I piętro	tel. 662 235 486	Warszawa	ul. Szaserów 128, II piętro, gab. E 254	tel. 22 245 59 93	Warszawa	ul. Banacha 1a, Blok F, I piętro, gab. 269	tel. 22 243 16 98
Warszawa	ul. Andersa 16, I piętro, gab. 19	tel. 882 191 921	Warszawa	ul. Dąbrowszczaków 5A, I piętro, gab. 26	tel. 22 392 05 67	Wołomin	ul. Gdyska 1/3, gab. 9	tel. 22 245 60 01
Warszawa	ul. Kartezjusza 2, gab. 235	tel. 22 392 75 09	Warszawa	ul. Koszykowa 78, II piętro, gab. 266	tel. 22 425 67 06	Zwoleń	ul. Krakowska 15 a	tel. 530 853 390
Warszawa	ul. Żeromskiego 33, I piętro, gab. 119	tel. 22 499 66 30	Warszawa	ul. Nowowiejska 31, I piętro, gab. 112	tel. 22 392 75 86	Ostrów Mazowiecka	ul. Dubois 68, I piętro gab. 2/1	tel. 510 289 648
Warszawa	ul. Ceglowna 80, Szpital Bielański, II p., gab. 223	tel. 22 392 91 99	Warszawa	ul. Nowowiejska 5, I piętro, gab. 27	tel. 22 392 75 86	Nowy Dwór Mazowiecki	ul. Paderewskiego 7 (parter, obok wejścia do przychodni)	tel. 22 299 39 30
Warszawa	ul. J. Dąbrowskiego 16, parter, lok. 32	tel. 22 498 75 40	Warszawa	ul. Kolorowa 19, parter, lok. 146	tel. 22 245 59 74	Żuromin	ul. Szpitalna 56 I piętro gab. 11	tel. 23 307 03 45

PODKARPACKIE

Dębica	ul. Kolejowa 18	tel. 14 681 58 87	Nisko	ul. Wolności 17	tel. 15 844 75 82	Rzeszów	ul. Warzywna 3, gab. 109	tel. 17 866 95 39
Jarosław	ul. Grunwaldzka 1	tel. 16 624 10 93	Przemysł	ul. Sportowa 4, PARTER, gab.5	tel. 16 676 00 65	Stalowa Wola	ul. Komisji Edukacji Narodowej 13	tel. 15 844 72 44
Krosno	ul. Staszica 21	tel. 13 420 40 70	Rzeszów	ul. Szopena 1 ("Medyk")	tel. 17 859 02 26	Tarnobrzeg	ul. Moniuszki 1	tel. 15 822 18 06
Lubaczów	ul. Mickiewicza 10a	tel. 16 632 02 34	Rzeszów	ul. Lisa Kuli 9 F	tel. 17 852 82 17			

PODLASKIE

Białystok	ul. Bema 2	tel. 85 744 36 44	Białystok	ul. Słonimska 15/1	tel. 85 732 17 33	Łomża	ul. Kazińska 2	tel. 85 307 05 15
Białystok	ul. Św. Rocha 3., gab nr 1, I piętro	tel. 85 307 00 15	Białystok	ul. Witosa 36 lok. 121	tel. 85 667 09 09	Suwałki	ul. Szpitalna 60 gab. 27, I piętro (bud. szpitala)	tel. 87 562 95 80

POMORSKIE

Gdańsk	ul. Kartuska 4/6	tel. 58 380 08 60	Gdańsk	ul. F. Hynka 73A	tel. 58 556 98 35	Kościerzyna	ul. Piechowskiego 36, gabinet 253	tel. 58 380 25 35
--------	------------------	-------------------	--------	------------------	-------------------	-------------	-----------------------------------	-------------------

ŚLĄSKIE

Bielsko-Biała	ul. Karpacka 24	tel. 33 875 31 25	Knurow	ul. Witosa 2d (Osiedle Wojska polskiego)	tel. 32 307 20 30	Skoczów	ul. Targowa 10a	tel. 33 856 21 80
Bytom	ul. Wrocławska 1	tel. 32 281 17 44	Lubliniec	ul. Sobieskiego 9, I piętro	tel. 34 350 65 13	Sosnowiec	ul. Targowa 8	tel. 32 263 40 53
Chorzów	ul. Hajducka 3	tel. 32 241 14 02	Mikołów	ul. Okrzei 31	tel. 32 226 21 48	Tarnowskie Góry	ul. Piastowska 19	tel. 32 284 47 97
Cieszyn	ul. Folwarczna 3	tel. 535 940 088	Piekary Śląskie	ul. Bytomska 101	tel. 32 287 20 79	Tychy	Al. Bielska 69	tel. 32 218 13 26
Czędziej	ul. Zwycięstwa 38	tel. 604 205 287	Ruda Śląska	ul. Niedurnego 25	tel. 32 240 69 87	Wodzisław Śląski	ul. Jana Pawła II 6	tel. 32 455 65 46
Dąbrowa Górnicza	ul. Kółtąja 24	tel. 32 261 57 27	Rybnik	ul. Chrobrego 15	tel. 32 422 58 09	Zabrze	ul. 3-go Maja 11	tel. 32 278 69 61
Gliwice	ul. Barlickiego 9	tel. 32 231 01 86	Rydułtowy	ul. Strzelców Bytomskich 11	tel. 32 457 99 74	Zawiercie	ul. 3 Maja 15	tel. 32 671 71 11
Jastrzębie-Zdrój	ul. Wielkopolska 1D	tel. 32 471 09 82	Siemianowice Śląskie	ul. Jana Pawła II 1	tel. 32 220 30 90	Żory	ul. Męczenników Oświęcimskich 4	tel. 32 434 04 20

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Kielce	ul. Paderewskiego 18	tel. 41 303 06 79	Sandomierz	ul. Dobkiewicza 18	tel. 15 644 55 44	Sandomierz	ul. Mickiewicza 11	tel. 15 831 00 86
--------	----------------------	-------------------	------------	--------------------	-------------------	------------	--------------------	-------------------

WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Olsztyn	ul. Dworcowa 28 II piętro gab. 236A	tel. 89 533 24 29	Elk	ul. Kościuski 30 Szpital Wojskowy	tel. 530 099 606	Kętrzyn	ul. Krótka 4 (przychodnia gab. 98)	tel. 730 380 018
---------	-------------------------------------	-------------------	-----	-----------------------------------	------------------	---------	------------------------------------	------------------

WIELKOPOLSKIE

Kalisz	ul. Nowy Świat 19	tel. 62 766 62 13	Krotoszyn	ul. Rybia 3	tel. 606 73 04 05	Ostrów Wielkopolski	ul. Limanowskiego 24	tel. 698 643 640
Kępno	ul. Wawrzyniaka 38	tel. 62 782 00 39	Leszno	ul. Niepodległości 9	tel. 65 537 17 22	Pila	ul. O.M.Kolbe 17a	tel. 67 307 00 85
Konin	Al. 1 Maja 16	tel. 63 242 25 97	Leszno	ul. Kiepiury 45	tel. 535 886 900	Poznań	ul. Garbary 4	tel. 61 307 00 46
Konin	ul. Żwirki i Wigury 1	tel. 63 30 70 175	Poznań	ul. Szylinga 1, II piętro pok. 241	tel. 517 420 009			

PZU ubezpiecza zdrowie

PZU wprowadza na rynek pakiet polis od najcięższych chorób cywilizacyjnych – „PZU Na Życie i Zdrowie”. W kampanii promującej nowe usługi PZU będzie zachęcał, aby zdrowia sobie nie tylko życzyć, ale również je ubezpieczyć.

O zdrowiu pamięta się w Polsce sporadycznie, okazjonalnie, życząc go sobie w rodzinnym gronie. Najczęściej życzenia nie pociągają za sobą żadnych działań. Tymczasem nie brakuje sposobów, aby zdrowie potraktować poważnie.

Wprowadzany właśnie na rynek „PZU Na Życie i Zdrowie” to dodatkowy pakiet ochronny do ubezpieczeń na życie. Ubezpieczenie pozwoli zadbać o zdrowie w najtrudniejszych przypadkach medycznych. Pakiet składa się z dwóch produktów. Pierwszy, „PZU Pomoc od Serca”, to klasyczne ubezpieczenie finansowe na wypadek nawet 25 chorób. Drugi, „PZU Z Miłości do Zdrowia”, to polisa od czterech najpoważniejszych chorób cywilizacyjnych: nowotworów złośliwych, niezłośliwego guza mózgu, zawałów serca, udarów mózgu. Pierwszy produkt zapewnia świadczenie pieniężne, drugi prywatną opiekę lekarską, w tym konsultacje specjalistyczne, diagnostykę, rehabilitację i pomoc psychologiczną.

W ramach „PZU Na Życie i Zdrowie” osoba, u której zdiagnozowano ciężką chorobę, na przykład nowotwór złośliwy czy udar mózgu, otrzyma nawet do 500 tys. zł na dowolny cel, bezpłatny dostęp do prywatnej opieki lekarskiej oraz wsparcie opiekuna medycznego. Wizyta u lekarza odbędzie się w ciągu pięciu dni roboczych od zgłoszenia, a ubezpieczony może liczyć na leczenie w ponad 1600 placówek medycznych w blisko 500 miastach w Polsce. Opiekun medyczny pomoże zorganizować leczenie, tak aby chory mógł szybko wrócić do zdrowia. Opiekunami są przedstawiciele Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych.

Kiedy człowiek słyszy diagnozę ciężkiej choroby, w jednej chwili całkowicie zmienia się jego życie. Towarzyszy mu poczucie, że staje się ciężarem dla otoczenia.

Osoby po zawale czy udarze wychodzą ze szpitala z wygranym życiem. Wyzwanie, przed którym stoją, to powrót do zdro-



wia i sprawności fizycznej. Dlatego tak ważne jest, aby zająć się jak najszybciej pacjentem, otoczyć go opieką, pokierować procesem dalszego leczenia.

Osoby, które słyszą diagnozę nowotworu, są świadome, że muszą walczyć z czasem i się nie poddać. Pacjenta i jego bliskich należy otoczyć opieką psychologiczną, zaplanować leczenie oraz wyzwoić w nim wolę walki.

– Kluczowe jest zapewnienie pacjentowi takiej opieki, by nie czuł się zagubiony i osamotniony. Poznaliśmy potrzeby oraz problemy, z jakimi zmagają się ludzie z ciężką chorobą, dlatego będą oni mogli liczyć nie tylko na opiekunów, ale także na szybki i bezpłatny dostęp do usług medycznych, takich jak wizyty lekarskie, badania diagnostyczne, rehabilitacja oraz wsparcie psychologiczne – tłumaczy Julita Czyżewska, członek zarządu PZU Zdrowie SA.

Najbardziej obarczony chorobą jest sam pacjent, ale kiedy choroba dotyka kogoś z najbliższych, jest to sytuacja kryzysowa dla wszystkich. Dlatego najważniej-

szą jest mobilizacja sił, pomoc opiekuna oraz wsparcie psychologiczne dla pacjenta i jego bliskich.

Dzięki pakietowi „PZU Na Życie i Zdrowie” pacjent będzie miał zagwarantowany również dostęp do badań diagnostycznych, np. rezonansu, tomografii, USG, oznaczania markerów nowotworowych oraz do zabiegów rehabilitacyjnych. W wariancie premium PZU zapewni bezpłatną zagraniczną konsultację medyczną w jednej z renomowanych placówek na świecie. Chory oraz jego bliscy będą mogli liczyć na pomoc psychologa. A raz na dwa lata ubezpieczony będzie mógł skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych. Dzięki regularnym badaniom możemy uniknąć długotrwałego, nieskutecznego leczenia, które jest konsekwencją zbyt późnej diagnozy niektórych chorób. ■

„PZU POMOC OD SERCA” W ZALEŻNOŚCI OD WARIANTU OBEJMUJE 10 LUB 25 CHOROBY. „PZU Z MIŁOŚCI DO ZDROWIA” – POD POJĘCIEM CIĘŻKIEJ CHOROBY ROZUMIE SIĘ CZTERY JEDNOSTKI CHOROBY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ZAWARTE SĄ W OWU STANOWIĄCYCH WZORZEC UMOWNY.



Zdrowie jest zbyt cenne, aby go sobie tylko życzyć. **Ubezpiecz je**

Kup ubezpieczenia **PZU Na Życie i Zdrowie**. W razie ciężkiej choroby zapewnimy Ci:

- **do 500 000 zł** na dowolny cel
- **prywatną opiekę lekarską** – bezpłatne, profesjonalne badania i konsultacje medyczne lekarzy specjalistów
- **opiekuna medycznego**, który pomoże Ci zorganizować leczenie, tak abyś mógł szybko wrócić do zdrowia

Dowiedz się więcej

☎ Wyślij SMS na **4102** o treści **PZU
zdrowie.pzu.pl**



Światowej klasy eksperci dla polskiej energetyki

Przed jakimi wyzwaniami stoją firmy energetyczne? Jak zmieniają się oczekiwania ich klientów? Które światowe trendy wkrótce dotrą do Polski i jak się na nie przygotować? Na te i inne pytania, które stawiają sobie pracownicy branży energetycznej, postarają się odpowiedzieć międzynarodowi eksperci ds. energetyki na Kongresie Energi@21.

MAGDALENA GRYN



To już druga edycja dwudniowego Kongresu Energi@21 zorganizowanego w ramach Energy Future Week na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP). Pierwsza, która odbyła się w 2015 r., zgromadziła ponad 40 specjalistów branży energetycznej z Polski i zagranicy. Przyjechali do Poznania, aby podzielić się wiedzą i doświadczeniami.

– Energetyka to bardzo dziwny sektor, który nie znając przyszłości, musi planować działalność na lata – mówił w panelu otwierającym kongres prof. Witold Orłowski. Dlatego zeszłoroczna odsłona kongresu upłynęła pod hasłem przyszłości i innowacji. Paneliści dyskutowali również nad problemami rynku energii w Unii Europejskiej, w tym dotyczących tzw. odnawialnych źródeł energii (OZE). Ponieważ uczestnicy kongresu dobrze ocenili poruszone tematy i możliwość dyskusji w międzynarodowym gronie fachowców z branży, organizatorzy zdecydowali się na kolejną edycję.

Zdobycie know-how i kontakty

W tym roku zapowiada się jeszcze ciekawiej. 10 i 11 maja br. na terenie Międzyna-

rodowych Targów Poznańskich omawiane będą m.in. przyszłość węgla, magazynowanie energii, e-mobility (elektryczna mobilność) i i-utility. Uczestnicy dyskusji postarają się scharakteryzować współczesnego odbiorcę energii, w tym jego oczekiwania, poszukają też skutecznych strategii sprzedaży energii oraz jej dystrybucji i wytwarzania.

Zaplanowano również dyskusje poświęcone przyszłości przedsiębiorstw energetycznych – m.in. w kontekście polityki klimatycznej, innowacji i OZE. Nie zabraknie tematu bezpieczeństwa energetycznego i solidarności w regionie, a także strategii na wypadek braku prądu. Organizatorzy nie pominęli też energetyki jądrowej oraz potencjału współpracy z administracją i nauką.

Ekspert i prezesi

– Największą wartością kongresu są zaproszeni wybitni eksperci. Chcemy się skupić na konkretnych, będzie można posłuchać, co nasi specjaliści mają do powiedzenia, włączyć się w dyskusję, porozmawiać w kulisach. To znak rozpoznawczy Kongresu Energi@21 – mówi dr hab. Mariusz Swora, przewodniczący

Rady Programowej Kongresu. W wydarzeniu wezmą udział znawcy branży energetycznej ze Stanów Zjednoczonych, z Holandii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Norwegii, Węgier, Litwy i Islandii. Wielu z nich przy tej okazji odwiedzi Polskę po raz pierwszy. Na kongresie obecni będą również prezesi i członkowie zarządów największych polskich firm, a także minister energetyki Krzysztof Tchórzewski. – Nie powinno tu zabraknąć nikogo, kto profesjonalnie zajmuje się rynkiem energetycznym, podejmuje decyzje i kreuje przyszłość firm z branży – zapewnia Marcin Gorynia, dyrektor projektu w MTP.

Zaplanowana na 10 i 11 maja br. tegoroczna edycja Kongresu Energi@21 będzie imprezą zamkniętą, z ograniczoną liczbą miejsc, które można jeszcze rezerwować za pośrednictwem strony Energy21.pl. Współorganizatorem wydarzenia jest Polski Komitet Energii Elektrycznej, gospodarzem – Grupa Enea, a partnerami: PGE i Energa. Oprócz Kongresu21 w trakcie Energy Future Week odbędą się: InnoPower Forum, Konferencja GasReg21 oraz Międzynarodowe Targi Energetyki Expopower.



PKEE

Polski Komitet
Energii Elektrycznej

Międzynarodowy Kongres Naukowo-Przemysłowy

21.
energia

**INNOWACYJNA GOSPODARKA,
NOWOCZESNE SPOŁECZEŃSTWO,
INTELIGENTNA ENERGETYKA**

Poznań 10-11 maja 2016 r.



AED ratuje życie

Kiedy serce człowieka nagle się zatrzymuje, potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Na Lotnisku Chopina działa pierwszy w Polsce system umożliwiający skuteczną pomoc w takich przypadkach.

PRZEMYSŁAW PRZYBYLSKI

Był czwartek, około godz. 7.45. 80-letni pasażer lotu z Bejrutu, po wyjściu z samolotu i wejściu do budynku terminala, nagle zasłabł i przewrócił się, uderzając głową w ścianę.

– Mężczyzna leżał na podłodze, wokół było dużo krwi. Obok byli inni pasażerowie, którzy próbowali go reanimować, ale w niewłaściwej pozycji – opowiada Aleksandra Lisiewicz z firmy Welcome Airport Services, która akurat przechodziła w pobliżu. – Funkcjonariusz Straży Granicznej, który także był na miejscu, wezwał służbę medyczną, a ja pomogłam ratować tego nieprzytomnego pasażera. Mężczyzna nie oddychał i cały zsiniał. Nie można było też wyczuć pulsu.

Impuls życia

Na szczęście w pobliżu na ścianie wisiał automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED) – urządzenie do ratowania życia w przypadkach nagłych zasłabnięć.

– Zdjęłam go ze ściany i rozpakowałam, a pasażer, który twierdził, że jest lekarzem, umieścił na ciele mężczyzny elektrody i uruchomił defibrylację. Zdążyliśmy wysłać jeden impuls elektryczny i zaraz na miejscu zjawili się lotniskowi ratownicy – mówi pani Aleksandra.

– U mężczyzny wystąpiło nagle zatrzymanie krążenia w przebiegu migotania komór serca. To najczęstsza przyczyna śmierci ludzi na całym świecie. Przeżyliśmy reanimację i kontynuowaliśmy ją przez ponad 20 minut. Kiedy nastąpiła stabilizacja krążenia, pacjent, wentylowany respiratorem, został przewieziony do szpitala przy ulicy Banacha. Dzięki działaniu przypadkowych pasażerów temu człowiekowi udało się uratować życie – mówi Bartosz Ruszkowski, szef lotniskowej służby medycznej.

Walizka z sercem

Był to już piąty przypadek uratowania życia człowieka za pomocą defibrylato-



ra AED na Lotnisku Chopina. W wybranych miejscach terminala dworca lotniskowego, a także w kilku innych obiektach na terenie lotniska, umieszczonych jest 49 takich urządzeń. Łatwo je znaleźć – wiszą na ścianach w ogólnodostępnych miejscach i są wyraźnie oznaczone. Każdy defibrylator wygląda jak mała czarna walizeczka z jaskrawozielonym uchwytem. Na obudowie ma wyraźny szary napis „AED+PLUS”.

Funkcjonalny system

Defibrylatory AED pojawiły się na Lotnisku Chopina w 2009 r. – Obecnie jesteśmy jedynym miejscem publicznym w Polsce i trzecim w Europie, gdzie wdrożony został kompleksowy i zintegrowany system ratowania życia w przypadkach nagłego zatrzymania krążenia – mówi Ryszard Stykowski, instruktor Centralnego Ośrodka Szkolenia Służb Lotniskowych, pomysłodawca i twórca systemu.

System funkcjonujący na lotnisku składa się z czterech elementów: gotowych do użycia defibrylatorów, dwóch gotowych do działania zespołów ratowniczych, automatycznego systemu po-

wiadamiania o zdarzeniu oraz programu szkoleń dla wszystkich pracowników lotniska.

Wyjęcie z szafki któregośkolwiek z defibrylatorów automatycznie uruchamia alarm w lotniskowym ambulatorium, w którym całą dobę dyżurują lekarze i ratownicy medyczni. Zespół ratowniczy jest w stanie dotrzeć do każdego miejsca w terminalu w czasie nie dłuższym niż cztery minuty. Po dotarciu na miejsce przejmują akcję ratowniczą rozpoczętą przez innych pracowników lub pasażerów.

– To bardzo ważne, żeby nikt nie bał się rozpocząć akcji ratunkowej przed przybyciem ratowników. W przypadku nagłego zatrzymania pracy serca liczy się każda sekunda. Dlatego uruchomiliśmy kompleksowy program szkoleń dla pracowników lotniska, żeby każdy z nich wiedział, jak ma się zachować w takiej sytuacji, zachęcamy też wszystkich przypadkowych pasażerów i świadków zdarzenia, żeby podejmowali działanie i korzystali z defibrylatorów. To nie jest nic trudnego – zachęca Ryszard Stykowski. ■



Pełen relaks w drodze do pracy

Odkryj nowy Salon
Executive - FANTAZJA
ze strefą do pracy

Nowy Terminal - nowe możliwości



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

Dom, który myśli

Nie robi nam jeszcze obiadu, nie odwiezie dzieci do przedszkola i nie wyprasuje sterty ubrań. Ale na pewno zwiększy nasze bezpieczeństwo, zaoszczędzi trochę czasu i pieniędzy w portfelu. Inteligentne domy kiedyś były ekstrawagancją. Dzisiaj to już codzienność.

MIŁOSZ WACHOWSKI

Godzina szósta rano. Dom analizuje pogodę za oknem. Później dostosowuje temperaturę wewnątrz do twoich potrzeb. 7:00. Dom jest już odpowiednio nagrany. Włącza więc twoje ulubione radio. Stopniowo zwiększa głośność, żeby cię obudzić. 7:15. Podnoszą się rolety. Do sypialni wpada naturalne światło. Jeśli akurat jest zima, światło wpada do sypialni wolniej, żeby twój wzrok zdążył się przystosować. 7:30. W końcu wstałeś. Dom wyczuł twój ruch, więc oświetla ci drogę do kuchni. Tam czeka na ciebie świeża kawa. W tym samym czasie wanna w łazience napełnia się wodą. Radio się wyłącza. Włącza się za to telewizor. Na ekranie twój ulubiony program i informacja o pogodzie. Wszystko po to, żebyś wiedział, w co masz się ubrać. 8:00. Pora wyjść do pracy. Dom wyłącza wszystkie urządzenia. Uzbraja alarm. Opuszcza rolety i zamyka drzwi.

Tak się wstaje z łóżka w inteligentnym domu. Technologię przyjemnego budzenia oferuje poznańska firma. To jedna z dziesiątek ofert dostępnych na polskim rynku. Bo inteligentny dom przestał być fanaberią nowobogackich. To już powoli budowlany standard dostępny dla wszystkich za rozsądne pieniądze.

DOMOWE SCIENCE FICTION

Idea inteligentnego domu nie jest nowością. Pierwsze tego typu systemy znalazły zasto-



100 700
mln zł mln zł

tyle jest wart rynek
inteligentnych domów
w Polsce

tyle może być wart
już za pięć lat

84
%

Polaków słyszało
już o inteligentnych
domach

57
%

uważa, że już za
pięć lat niemal
każdy dom i mieszkanie
w Polsce będą
wposażone
w inteligentne
funkcje

23
%

Polaków mieszka
już w inteligentnych
domach



The
TIDES

12

**ekskluzywnych
apartamentów**
z widokiem na Wisłę

13000m²

biur do wynajęcia

www.thetides-office.com

22 840 64 89 | 512 436 033 | 602 510 185

sowanie już w latach 70. Nie instalowano ich jednak w domach, ale głównie w nowoczesnych biurach. Założenie było proste: sterowanie większością układów elektrycznych – klimatyzacją, wentylacją, ogrzewaniem, oświetleniem, systemami alarmowymi czy przeciwpożarowymi – miało być skupione w budynku w jednym miejscu. Coś na wzór „Szkłanej pułapki”. W filmie z 1988 r. grupa terrorystów przedostała się do wieżowca jednej z japońskich korporacji w Los Angeles. Przejmując kontrolę nad systemem sterowania inteligentnym biurowcem, przestępcy chcieli wykraść ze skarbcza kilka milionów dolarów. Na ich drodze stanął wtedy dzielny John McClane, policjant z Nowego Jorku, w którego rolę wcielił się Bruce Willis.

Później tego typu rozwiązania biurowe przenosiły się do nowoczesnych apartamentowców, gdzie za pomocą jednego pilota można było kontrolować włączniki światła, żaluzji, kina domowego czy ogrzewania. Ostatecznie technologia trafiła do domów. Dziś ma jednak mało wspólnego z filmami z lat 80. Pilota zastąpił tablet albo smartfon. A inteligentny dom stał się już samoprogramującym się mechanizmem, który dosłownie uczy się naszego życia i dostosowuje każdy pokój do naszych potrzeb.

Od czego zacząć i ile to kosztuje?

AKCJA INSTALACJA

Do wyboru mamy systemy kablowe i bezprzewodowe. Te pierwsze sprawdzą się w przypadku klientów, którzy dopiero myślą o budowie domu. W przeciwnym razie trzeba skorzystać z technologii bezprzewodowej, żeby w budynku nie kuć ścian pod przewody. Koszty: za samo zaprojektowanie systemu pod konkretny budynek i potrzeby klienta trzeba zapłacić kilka tysięcy złotych. Razem z całą instalacją elektryczną wydatki powinny się zamknąć w kwocie 15-20 tys. zł. Cena zależy oczywiście od powierzchni domu, wybranego przez nas wariantu (im bardziej rozbudowany, tym droższy), no i od dodatków. Bo oprócz kabli, gniazdek, oprogramowania i centrali dochodzą jeszcze dziesiątki włączników, termostatów, sterowników, siłowników do regulacji okien, drzwi, bram, oświetlenia, wentylacji itd. Do tego cały system alarmowy. Czujniki dymu, deszczu czy kanalizacji, tak żeby system poinformował nas, gdy w ścianie na przykład pęknie rura. Resztę można już zainstalować bezprzewodowo, bo na rynku mamy sporo sprzętu RTV i AGD, który doskonale współpracuje z całą instalacją.

JAKIE MAMY OCZEKIWANIA WOBEC INTELIENTNYCH DOMÓW? (odsetek odpowiedzi)



84%

zarządzanie oświetleniem za pomocą smartfona



83%

kontrolowanie klimatyzacji, ogrzewania i alarmu



81%

sterowanie bramą wjazdową



66%

telewizor z połączeniem do internetu



55%

sterowanie pralką za pomocą telefonu



42%

lodówka, która sama zamawia brakujące produkty

ŹRÓDŁO: SOMFY POLSKA

Jednymi z najbardziej popularnych standardów dla inteligentnego domu są platformy mobilne: Io-Homecontrol, Z-Wave czy KNX. Dzisiaj wielu producentów urządzeń wyposaża swoje produkty właśnie w któryś z tych systemów. W Europie w standardzie KNX działa już kilkuset producentów. Technologia sprawdza się w wersji radiowej, i kablowej, dzięki czemu połączenie włączników, sterowników i innych modułów inteligentnego domu nie stanowi problemu.

Podsumowując: za wariant podstawowy inteligentnego domu, który pozwoli nam na sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem czy roletami, będziemy musieli wyłożyć 250-350 zł za mkw. Za wariant najbardziej luksusowy z pełną paletą dodatków trzeba zapłacić ponad pół tysiąca złotych za mkw. Ale taka inwestycja to nie są pieniądze wyrzucone w błoto, lecz realne oszczędności i poprawa bezpieczeństwa domowników.

JAK SIĘ UCZY DOM

Po instalacji systemu wgrzywa się w niego różne scenariusze. Niektóre sensacyjne. Na przykład, co ma zrobić dom na wypadek pożaru, zalania łazienki czy wizyty złodzieja. Ale są i prostsze, jak ten związany z naszym wyjściem. Po zatrzasknięciu drzwi i obróceniu klucza w zamku system włącza alarm. Temperatura w domu spada o kilka stopni Celsjusza. Automatycznie opuszczają się rolety, co jednocześnie chroni dom przed intruzami i ewentualną utratą ciepła. Do tego wyłączają się zbędne urządzenia, np. router, dodatkowe oświetlenie, system audio.

Nie jest jednak tak, że po powrocie będziemy musieli czekać w aucie, aż dom znowu się nagrzej, zamki w drzwiach odblokują, a rolety odsłonią okna. Wysyłając wiadomość za pomocą smartfona, możemy wcześniej powiadomić dom, że za około godzinę będziemy z powrotem na miejscu. Dodatkowo możemy zamówić sobie gorącą kąpiel albo kawę. Rozgrzać piekarnik, jeśli wracamy głodni. Albo poprosić o kostki lodu w zamrażarce, gdy mamy ochotę na drinka po całym dniu pracy.

Jeżeli wyjeżdżamy na dłużej, można uruchomić specjalny program, który ograniczy zużycie energii przez nasz dom do minimum. Zaprogramować zraszacz ogrodu i automatyczne sprzątanie domu za pomocą odkurzającego robota. Do systemu można podpiąć nawet kosiarkę, która samodzielnie przystrzyże trawnik. Warto zainwestować też w bezpieczeństwo i przed wyjazdem uruchomić czujniki otwarcia drzwi i okien oraz uaktywnić detektory dymu i zalania. Na czas naszej nieobecności program może też symulować obecność domowników we wnętrzu. Co jakiś czas włączać i wyłączać lampy. Albo otwierać i zamykać niektóre rolety, dając sygnał intruzom, że ktoś jednak jest w środku.

Inteligentny dom przestał już być dziwnym wynalazkiem dla najbogatszych. Tak jak zmieniamy nasze samochody, żeby spały mniej i były bardziej komfortowe, tak powinniśmy zadbać o własne cztery kąty, żeby kosztowały nas mniej i były bardziej bezpieczne. ■

"Luksus przy alei Szucha"
(propertydesign.pl)

"Wyrafinowany, w wyjątkowej lokalizacji"
(propertynews.pl)

"Nowa ikona architektury w Warszawie"
(nowawarszawa.pl)

"Tajemniczy ogród powstanie przy Szucha"
(gazeta.pl)



SZUCHA

PREMIUM OFFICES

**ŻYCIE JEST ZA KRÓTKIE
NA ZWYKŁE BIURO**

**LIFE'S TOO SHORT
FOR A BORING OFFICE**



gpg@gpg.pl

www.szucha.com.pl

GPG GREEN PROPERTY GROUP

Orły „Wprost” z Pomorza nagrodzone

Firmy związane z gospodarką morską, zajmujące się nowoczesnymi technologiami, giganci oraz przedsiębiorstwa rodzinne znalazły się w gronie Orłów tygodnika „Wprost” w województwie pomorskim.

JACEK POCHŁOPIEŃ



» **Uroczystość w Sopocie** była drugą po Szczecinie galą wręczenia nagród Orłom „Wprost”

Ponad 100 gości wzięło udział w gali wręczenia nagród laureatom Orłów tygodnika „Wprost”, która odbyła się 17 kwietnia w hotelu Sheraton w Sopocie. Orły „Wprost” to pierwsza edycja nagrody przyznawanej przedsiębiorcom wyróżniającym się osiąganymi wynikami. Premiowane są firmy, które mają najwyższe zyski i największy ich wzrost. Dodatkowe nagrody przyznawane są tym, którzy szczególnie przyczyniają się do rozwoju swoich małych ojczyzn. Zestawienie ma charakter ogólnopolski, przygotowywane jest we współpracy z wywiadownią gospodarczą Bisnode, a laureaci mogą odebrać nagrody podczas gal w stolicach województw.

NAJWIĘKSZY W REGIONIE I W KRAJU

Listę firm z największym średnim zyskiem netto otwiera na Pomorzu Energa, spółka stojąca na czele jednej z czterech największych

grup energetycznych w Polsce, zatrudniającej ponad 8 tys. osób. Firma należy do liderów pod względem wykorzystania odnawialnych źródeł energii. W gronie laureatów znalazło się też LPP, mający siedzibę w Gdańsku polski gigant odzieżowy (ponad 5 mld zł przychodów grupy ze sprzedaży w 2015 r.), znany z takich marek, jak Reserved, House czy Mohito. Nagrodę odebrała także Polpharma ze Starogardu Gdańskiego, producent leków, m.in. Etopiryny, Pyralginy czy Polopiryny.

Wśród najzyskowniejszych firm regionu nie zabrakło tych związanych z gospodarką morską. To np. porty w Gdańsku i Gdyni, Gdańska Stocznia „Remontowa” im. J. Piłsudskiego czy Przedsiębiorstwo Przeładunku Paliw Płynnych „Naftoport”. Wyniki portu Gdańsk najlepiej ilustrują tempo zmian na Wybrzeżu. Przeładunki osiągnęły w 2015 r. rekordowe 35,9 mln ton (rok wcześniej 32,3 mln), co oznacza siódmą lokatę na Bałtyku

(czwartą wśród portów nierosyjskich). Port Gdynia przeładował w 2015 r. 18,2 mln ton.

Sporego wyczynu dokonało Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Zostało nagrodzone zarówno za najwyższe zyski, jak i za ich wzrost, co jest rzadką sztuką. Na czele grupy legitymującej się najszybszym wzrostem zysków znalazła się IHS Global. Należy do amerykańskiej spółki notowanej na giełdzie NYSE, specjalizującej się w analizie rynków i wspomaganie decyzji. Gdańskie biuro IHS zatrudnia ponad 150 specjalistów zajmujących się rozwojem systemów i aplikacji. W zestawieniu „Wprost” znalazł się także Intel Technology Poland, centrum badawczo-rozwojowe giganta z Doliny Krzemowej. Intel zatrudnia w Gdańsku około 800 osób, przede wszystkim specjalistów IT.

Wśród laureatów były firmy prowadzące różnorodną działalność. Przykładem jest TES z Kowal koło Gdańska, sprzedająca na całym świecie maszyny dla przemysłu spożywczego, czy Orplast z Sopotu, rodzinna firma zajmująca się przetwórstwem tworzyw sztucznych.

NAGRODY SPECJALNE

Podczas gali wręczono nagrody specjalne. Za innowacyjność statuetkę Orła dostała Grupa Lotos, jeden z liderów rynku petrochemicznego, dostarczająca obok paliw także oleje silnikowe (eksportuje je do 45 krajów) i asfalt drogowy (można go kupić m.in. przez aplikację mobilną). Spółki grupy – Lotos Oil oraz Lotos Asfalt – znalazły się też w gronie laureatów osiągających najwyższe zyski.

W kategorii samorządowiec nagrodzony został Wojciech Szczurek, doktor prawa, od 1998 r. prezydent Gdyni. Wybory w 2014 r. wygrał w pierwszej turze, zdobywając 79 proc. głosów. To najlepsze referencje, ale warto dodać, że obok rozwoju Gdynia zbiera laury jako miasto przyjazne do życia. ■

© WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ZDJEŃCIE: AGATA LEWANDOWSKA

LISTA LAUREATÓW

Przyznane tytuły „Orłów Wprost” są równorzędne, firmy prezentujemy w kolejności osiągniętych wyników.

Firmy z największym zyskiem netto	średni zysk netto w mln zł
1 Energa SA	559,9
2 International Paper Kwidzyn sp. z o.o.	477,7
3 Energa-Operator SA	474,0
4 LPP SA	343,1
5 Zakłady Farmaceutyczne Polpharma SA	174,9
6 Energa Obrót SA	162,3
7 Multimedia Polska SA	144,7
8 Eaton Automotive Components sp. z o.o.	144,0
9 Gdańska Stocznia „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego SA	132,1
10 Lotos Asfalt sp. z o.o.	121,8
11 Remontowa Shipbuilding SA	104,1
12 Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA	70,5
13 Przedsiębiorstwo Budowlane Górski sp. z o.o. sp.k.	50,5
14 AMEX Service Trading (Marine) Ltd	49,5
15 Lotos Oil sp. z o.o.	46,9
16 Federal-Mogul Bimet SA	46,6
17 Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o.	43,7
18 Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA	38,3
19 Ziąja Ltd Zakład Produkcji Leków sp. z o.o.	33,9
20 Balex Metal sp. z o.o.	33,6

Firmy z największym wzrostem zysku netto*	średni wzrost zysku netto w proc.
1 IHS Global sp. z o.o.	256,4
2 Scandinavian Electric Gdańsk sp. z o.o.	190,0
3 Wetcab sp. z o.o.	161,8
4 DEKPOL SA	148,8
5 Telmax E.R. Gliszczyscy sp.j.	146,4
6 WIKĘD R. Kędziora G. Wiśniewski sp.j.	130,4
7 TES sp. z o.o.	129,8
8 Radmor SA	129,5
9 ECO Malbork sp. z o.o.	118,0
10 BMG Goworowski sp. z o.o.	110,6
11 PBS sp. z o.o.	90,0
12 SAFE Co. Ltd. sp. z o.o.	89,6
13 Buza sp. z o.o.	88,7
14 AJ Fabryka Mebli sp. z o.o.	82,5
15 OT Port Gdynia sp. z o.o.	77,7
16 Przedsiębiorstwo Wdrażania Postępu Technicznego POSTEOR sp. z o.o.	72,8
17 BBK SA	64,8
18 Masters sp. z o.o.	64,1
19 Markisol International Ltd. sp. z o.o.	59,7
20 An-Elec sp. z o.o.	57,2
21 Amhil Europa sp. z o.o.	57,2
22 Opalia sp. z o.o.	56,8
23 ORPLAST Jerzy Orlikowski sp.j.	53,8
24 NDI sp. z o.o.	53,0
25 Olicon Delta sp. z o.o.	50,9
26 Safe Shipping sp. z o.o.	50,0
27 Intertoll Polska sp. z o.o.	48,8
28 FES TRADING sp. z o.o.	48,1
29 Kościerskie Przedsiębiorstwo Produkcjno-Usługowe Unibud sp. z o.o.	48,0
30 TRANSREM sp. z o.o.	47,4

JAK POWSTAŁO ZESTAWIENIE

Lista Orłów „Wprost” została opracowana wspólnie przez redakcję oraz wywiadowanie gospodarczą Bisnode. Pod uwagę były brane wyniki finansowe za lata 2012–2014, a laureaci zostali wyłonieni w dwóch grupach: firm z największymi średnimi zyskami netto oraz najwyższym wzrostem wyniku finansowego. W pierwszej z nich znalazło się ponad 200 przedsiębiorstw z całego kraju, w drugiej – 700. Dodatkowym warunkiem obecności w zestawieniu była odpowiednia rentowność oraz brak notowań na listach dłużników.



Partner strategiczny



Partnerzy



Partnerzy wspierający



*prezentujemy pierwszą część zestawienia, pełna lista laureatów na stronie orly.wprost.pl. Wyniki finansowe za lata 2012–2014
Źródło: Bisnode



▲ Ewald Raben
z żoną Iłoną
(pierwsza z prawej)
i dr Adrianną
Lewandowską

KONKURS FIRMA RODZINNA ROKU 2016

Nagroda główna:
RABEN GROUP

Wyróżnienia:

– firmy duże:

GRUPA FAKRO

– firmy średnie:

ARCHE

– firmy małe:

Z.P.H. PILCH

– firmy mikro:

ZAKŁAD

FOTOGRAFICZNY

„U JARKA”

(ŻYWIEC)

– za projekt

autorski:

GRUPA JMP

Rodzina to jest siła

Ponad 300 uczestników zgromadził III Międzynarodowy Kongres Firm Rodzinnych w Poznaniu. Hasło „Między tradycją a innowacją” oddaje wyzwania, jakie przed nimi stoją.

JACEK POCHŁOPIEŃ

Firmy rodzinne borykają się z problemami dotyczącymi konkurencji, zarządzania czy zmian, ale też, np. z tymi związanymi z sukcesą.

III Międzynarodowy Kongres Firm Rodzinnych, który odbył się 18-19 kwietnia, był okazją do wymiany opinii i dyskusji z ekspertami. Doświadczeniami dzielili się m.in. Sofie Winkhaus (Aug. Winkhaus), psycholog Jacek Santorski, Solange Olszewska (Solaris Bus & Coach), dr Zbigniew Inglot (INGLOT).

Trzeba było ponad 20 lat transformacji, by przedsiębiorcy prowadzący firmy rodzinne mogli stwierdzić: urosliśmy w siłę. Chodzi nie tylko o wielkość, choć należą do liderów w swoich branżach, jak znany z rynku kosmetyków INGLOT czy producent autobusów i tramwajów Solaris Bus & Coach. Sprawne, dobre przedsiębiorstwa mogą działać na nie wielką skalę na lokalnym rynku. Łączy je podejście właścicieli do biznesu – nie biorą pod uwagę zmiany pracy, gdy coś pójdzie nie tak, budują na lata. Dobrą ilustracją jest wykorzystanie własnego nazwiska jako marki.

– Niezwykła chęć życia, przywiązanie do nazwy i dążenie do długowieczności mogą zapewnić firmom rodzinnym przewagę. Wyzwaniem jest dla nich jednak zawieszenie po-

między tradycją a innowacyjnością – uważa dr Adrianna Lewandowska, prezes Instytutu Biznesu Rodzinnego, organizatora kongresu.

Jak szacuje instytut, 78 proc. wszystkich firm w Polsce stanowią właśnie przedsiębiorstwa rodzinne. Wypracowują 42 proc. PKB.

Przedsiębiorcom najbardziej dokuczają nieoczekiwane zmiany. Trudno działać, gdy kursy walut czy ceny surowców pozostają niewiadomą nawet w perspektywie tygodni, a nowoczesne technologie wywracają do góry nogami modele działania.

– Świat zmienia się tak szybko, że trudno jest prognozować. Przedsiębiorcy muszą obserwować i reagować na zmiany – radził prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny firmy doradczej PwC.

Warto tu wspomnieć o atucie firm rodzinnych. – Potrafią szybko podejmować decyzje – podkreśla Adrianna Lewandowska.

A tradycja i innowacyjność nie muszą być w opozycji. W piątym już pokoleniu firmą produkującą okucia okienne zarządza Sofie Winkhaus. Przejęła ją od ojca kilkanaście lat temu, teraz myśli o wychowaniu szóstego pokolenia. Obok znajomości przedsiębiorstwa i kompetencji przywódczych chce mu przekazać poszanowanie tradycji.

Znaczenie właściwej strategii właścicielskiej podkreślał prof. Peter May, niemiecki doradca firm rodzinnych. Powinna zostać opracowana przed strategią przedsiębiorstwa. Firmy rodzinne tworzą m.in. w tym celu własne konstytucje. – Zdecydowaliśmy się na to, by stworzyć fundament firmy długowiecznej. W konstytucji są odniesienia do struktury własności, wyjaśniona m.in. polityka postępowania z majątkiem, opisane reguły dla następnych pokoleń – mówi Jacek Kostrzewski, założyciel ostrzeszowskiej Fabryki Ceramiki Budowlanej.

Podczas gali nagrody odebrali laureaci konkursu „Firma Rodzinna Roku – kreator odpowiedzialności biznesowej i społecznej”. Zwycięzcą została Grupa Raben, zajmująca się logistyką. ■

© WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Organizator Kongresu



INSTYTUT
BIZNESU
RODZINNEGO

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ



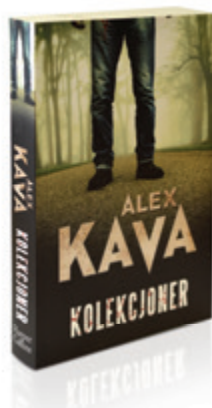
ROCZNA PRENUMERATA

papierowej wersji tygodnika „Wprost”
+ **DOSTĘP** do wersji elektronicznej

„Wprost” + **NAJLEPSZE THRILLERY**

- Alex Kava „Zabójczy wirus”
- Alex Kava „Kolekcjoner”
- Alex Kava „Fałszywy krok”

209 zł



Szczegóły: 22 529 12 10 | prenumerata@pmpg.pl | Oferta ważna do wyczerpania zapasów

JAK ZAMAWIAĆ:

www.prenumerata.wprost.pl

lub wpłata po uprzedniej rezerwacji na konto:

48 1140 1010 0000 5326 5900 1011

AWR Wprost, Al. Jerozolimskie 212

02-486 Warszawa

JEŻELI MASZ JUŻ PRENUMERATĘ:

Skorzystaj z oferty już teraz.

Otrzymasz prezent,
a prenumeratę przedłużymy Ci
po zakończeniu obecnie trwającej.



**Wygraj FIATA Doblo
oraz 2000 zł!**

II EDYCJA LOTERII ENERGIA+ Podwójny zysk

Prowadzisz mały biznes?

- ✓ **WYBIERZ**
ofertę z pakietu ENERGIA+ Biznes
- ✓ **ZYSKAJ**
stałą cenę prądu nawet przez 3 lata, bezpłatną pomoc elektryka i pakiet usług dodatkowych
- ✓ **WYGRAJ**
Fiata Doblo oraz 1 z 9 kart paliwowych o wartości 2000 zł

Infolinia: 611 111 111
www.energiaplus.pl/biznes

Certyfikowany
Sprzedawca Energii
Towarzystwa Obrotu Energią

Firma
Przyjazna
Klientowi